



M. Borawski/Nasz Dziennik

Prokuratura otwiera kolejne groby



Lubię to! 38

Sobota, 3 listopada 2012 (02:05)

Kolejne dwie ekshumacje ofiar katastrofy smoleńskiej zaplanowane przez prokuraturę mogą się odbyć 12 listopada - dowiedział się "Nasz Dziennik".

Według naszych ustaleń, do ekshumacji ma dojść w jeden z poniedziałków w listopadzie. A najprawdopodobniej chodzi o 12 listopada. Prokuratura, podobnie jak poprzednio, nie podaje nazwisk osób, o które chodzi.

Prawdopodobnie będą to ciała duchownych. Pierwszy z nich to kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej ks. Zdzisław Król, spoczywający w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, a drugi - ks. prof. Ryszard Rumianek, rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który został pochowany na cmentarzu w Pyrach, na warszawskim Ursynowie. Prokuratura podejrzewa, że doszło do zamiany obu ciał i spoczywają one w niewłaściwych grobach.

Takich nieprawidłowości może być zresztą więcej. Niedługo po katastrofie pojawiły się informacje o równej wadze wszystkich trumien - 80 kg, czy wręcz o pustych trumnach.

- Wiem, że plotki, że w niektórych trumnach nie ma ciał, krążą już od dawna - mówi mec. Bartosz Kownacki, pełnomocnik kilku rodzin smoleńskich.

- Może być tak, że niektóre ciała nie są kompletne, natomiast jeżeli by się okazało, że do trumien nic nie włożono, to byłaby zupełnie inna sytuacja - podkreśla mecenas. W jego ocenie, jeżeli takie sytuacje są, mogą dotyczyć trumien z ostatniego transportu.

Inny pełnomocnik rodzin smoleńskich mec. Rafał Rogalski ma uwagi co do przeprowadzonych już badań po ekshumacji ciała Przemysława Gosiewskiego. W przyszłym tygodniu złoży stosowny wniosek do prokuratury. Na razie nie chce zdradzać jego szczegółów.

- Jest to wniosek o wydanie uzupełniającej opinii przez biegłych dotyczący śp. Przemysława Gosiewskiego - mówi Rogalski.

- Jest opinia kompleksowa wydana przez medyków wrocławskich, w której stawia się określone tezy i wnioski, a nie ze wszystkim się zgadzam, względnie pewne rzeczy są dla mnie niejasne, stąd też wnioskuję o to, żeby biegli uzupełniająco odpowiedzieli mi na kilka zagadnień - podkreśla mecenas.

Z kolei Prokuratura Okręgowa w Warszawie dementuje medialne doniesienie o odkryciu we krwi technika pokładowego Jaka-40 Remigiusza Musia, który został znaleziony martwy w miejscu zamieszkania, jakichś substancji.

- To są jakieś rzeczy wysrane z palca, my zleciliśmy w poniedziałek te

Prokuratura otwiera kolejne groby - Nasz Dziennik

badania toksykologiczne, a ich wyniki będą znane za 3-4 tygodnie - mówi prok. Dariusz Ślepokura, rzecznik prasowy prokuratury. Zaznacza, że śledczy badają także możliwość wpływu osób trzecich, chociaż - jak zaznacza - nic na to w tej chwili nie wskazuje.

- Śledztwo jest wszczęte o czyn z art. 151 kodeksu karnego, czyli kto nakłania bądź też udziela pomocy w celu skłonienia kogoś do targnięcia się na własne życie - wskazuje prokurator.

- Okoliczności, które do tej pory zostały ujawnione i są znane prokuraturze, nie wskazują, żeby tutaj działały osoby trzecie i żebyśmy mieli do czynienia z czymś innym niż samobójstwem - zaznacza Ślepokura.

Rzecznik dodaje, że według zeznań żony, można brać pod uwagę osobiste kłopoty, które mogły skłonić byłego żołnierza specpułku do targnięcia się na własne życie.

- W tym śledztwie zaraz po zdarzeniu została przesłuchana żona, która w swoich zeznaniach nie wskazuje, aby ktokolwiek zagrażał życiu męża - mówi prokurator.

- Wskazuje natomiast na szereg okoliczności, które by mogły skłonić Remigiusza M. do popełnienia samobójstwa. Ale my nie ujawniamy tych kwestii ze względu na dobra osobiste - wyjaśnia Ślepokura.

- Ogólnie mamy problemy związane ze stanem zdrowia, szereg problemów, o których zeznała żona - dodaje.

Prokuratura wojskowa nie potrafi podać dokładnej daty przekazania próbek z oględzin wraku i miejsca zdarzenia przeprowadzonych przez biegłych podczas ostatniego pobytu w Smoleńsku.

- Oczekujemy na te próbki, kiedy to będzie, tego nie wiem - wskazuje kpt. Marcin Maksjan z Naczelnej Prokuratury Wojskowej. - Po różnych wizytach naszych prokuratorów różnie te materiały spływały, nie potrafimy powiedzieć, czy to będzie za miesiąc, za tydzień czy za pół roku - zaznacza prokurator.

Zenon Baranowski

Nasz Dziennik



Lubię to!

38

POLSKA

Kraj
Polonia
Kresy

ŚWIAT

EKONOMIA

Gospodarka
Finanse
Polska wieś
Nieruchomości

WIARA

Kościół w Polsce
Kościół na świecie
Stolica Apostolska
Prześladowania

SPORT

Piłka nożna
Siatkówka
Tenis
Euro 2012
Londyn 2012

MYŚL

blogAID

Księgarnia

Nasz Dziennik - Reklama | Prenumerata | Kontakt

© Copyright by SPES sp. z o. o.